

MALGORZATA ZALESKA

## ARTERIOSKLEROZA SYSTEMU BANKOWEGO

**Słowa kluczowe:** kryzys finansowy, EBC, kredyt

**Keywords:** financial crisis, ECB, credit

**Klasyfikacja JEL:** G210

### Wprowadzenie

Arterioskleroza w ujęciu medycznym oznacza miażdżycę tętnic. Jest to przewlekła choroba, polegająca na zmianach zwyrodnieniowych w tętnicach (głównie wieńcowych i mózgowych). Prowadzi ona do zmniejszenia światła tętnic, ograniczenia ich elastyczności, a w rezultacie do choroby wieńcowej, zawałów oraz udarów, a nawet śmierci.

Na tle powyższego zasadniczym pytaniem jest: czy współczesny system bankowy nie stanowi dla gospodarki zagrożenia porównywalnego do niebezpieczeństwa, jakim dla żywego organizmu jest miażdżycza tętnic? Współczesny kryzys utożsamiać można bowiem potocznie z zawałem lub udarem.

Tak, jak poprzez tętnice krew z serca dopływa do innych narządów ciała, tak poprzez system bankowy poszczególne sektory gospodarki i pojedyncze przedsiębiorstwa zaopatrywane są w kapitał niezbędny do funkcjonowania, inwestycji i rozwoju. Powyższe nie jest jedyną przesłanką istnienia banków jako pośredników finansowych. Innymi, nie mniej ważnymi przesłankami, na przykład zdaniem J.E. Stiglitz, są: asymetria informacji, koszty transakcyjne oraz czynniki regulacyjne. F.S. Miszkin wskazuje przy tym, iż większa niż innych pośredników finansowych zdolność banków do funkcjonowania w środowisku asymetrii informacji jest jednym z kluczowych powodów większego znaczenia i roli sektora bankowego na tle innych segmentów rynku finansowego, w szczególności rynku kapitałowego w krajach rozwijających się lub przechodzących okres transformacji<sup>1</sup>.

W celu odpowiedzi na wyżej postawione pytanie należy nie tylko zdiagnozować stan zdrowia sektora bankowego i dokonać jego oceny – w jaki sposób wykonuje swoje funkcje, ale także zbadać rokowania na przyszłość. W przypadku stwierdzenia problemów, a takimi

---

<sup>1</sup> J. Koleśnik: *Bezpieczeństwo systemu bankowego. Teoria i praktyka*, Difin, Warszawa 2011, s. 47.

są z pewnością przyczyny i skutki współczesnego kryzysu, należy bowiem zaproponować terapię i zastanowić się nad jej efektami pozytywnymi, jak i skutkami ubocznymi.

## Objawy

### Nadmierny przyrost<sup>2</sup>

Do niedawna uważano, że w bankowości duże i globalne jest „piękne” i pożądane. Tymczasem okazało się, że duże, ważne systemowo instytucje finansowe (SIFIs – *Systemically Important Financial Institutions*) mogą stwarzać zagrożenie dla stabilności rynków finansowych, a nawet całej gospodarki.

Największą globalną, a zarazem europejską, ważną instytucją finansową jest Deutsche Bank z aktywami wynoszącymi 2,2 bln euro, które stanowią 84,2% PKB Niemiec. Są jednak i takie instytucje, których aktywa przekraczają PKB swojego kraju macierzystego (na przykład aktywa HSBC stanowią 113,5% PKB Wielkiej Brytanii).

Tabela 1

Aktywa G(Global)-SIFIs w porównaniu do PKB kraju macierzystego

Nazwa banku	Aktywa banku (bln euro)	Aktywa banku/PKB kraju macierzystego (%)
Deutsche Bank	2,2	84,2
Mitsubishi UFJ	2,1	50,1
HSBC	2,0	113,5
BNP Paribas	2,0	98,9
Barclays	1,9	107,9

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych banków, EBC i Eurostatu.

Tabela 2

Udział wybranych inwestycji finansowych w PKB (w %)

Region	Aktywa banków	Kapitalizacja giełd	Rządowe dłużne papiery wartościowe	Prywatne dłużne papiery wartościowe	Łącznie
Świat	171	87	65	84	407
Strefa euro	254	47	72	132	505
USA	99	119	77	146	441
Japonia	204	75	212	46	536

Źródło: MFW.

<sup>2</sup> Szerzej: M. Zaleska: *SIFIs – nierozwiązywalny problem?*, [w:] *Eseje o stabilności finansowej*, red. A. Alińska, CeDeWu, Warszawa 2012.

Równocześnie warto podkreślić, że aktywa wszystkich banków na świecie stanowią 171% globalnego PKB, a powiększone o kapitalizację giełd i dłużne papiery wartościowe 407% światowego PKB.

Powyższe pokazuje, że rynki finansowe i SIFIs oderwały się od fundamentów i zaczęły tworzyć byt sam w sobie. Wskazuje to także na nierozwiązany problem optymalnego poziomu ubankowienia światowej gospodarki.

### **Credit crunch**

Nie ulega wątpliwości, że kredyt jest niezbędny dla rozwoju gospodarki. Tymczasem w dobie współczesnego kryzysu, co zresztą nie powinno zbytnio dziwić, możemy dostrzec zjawisko ograniczania akcji kredytowej przez niektóre banki.

W strefie euro tempo wzrostu kredytu dla sektora prywatnego wyraźnie obniżyło się w latach 2008–2009 z poziomu powyżej 11% do –2% (w ujęciu nominalnym). Szybki wzrost akcji kredytowej dla przedsiębiorstw, który miał miejsce w latach 2005–2008 uległ odwróceniu. Druga fala osłabienia zapoczątkowana została w drugiej połowie 2011 roku na skutek kryzysu zadłużeniowego sektora finansów publicznych w niektórych krajach. W przypadku kredytów dla gospodarstw domowych (wśród których prawie  $\frac{3}{4}$  stanowią kredyty mieszkaniowe) dynamika zaczęła spadać już w 2007 roku i tendencja ta utrzymuje się nadal z niewielką przerwą w 2010 roku.

W polskim sektorze bankowym spadek dynamiki kredytów bankowych dla przedsiębiorstw ujawnił się dopiero w 2009 roku i to głównie z powodu strat – międzynarodowych grup bankowych działających w Polsce – poniesionych na rynkach macierzystych. Po okresie spadku, dynamika kredytów bankowych dla przedsiębiorstw zaczęła ponownie rosnąć w 2010 roku.

Co warto podkreślić, większą cyklicznością akcji kredytowej w latach 2008–2012 charakteryzowały się w Polsce banki z kapitałem zagranicznym. Jedynie w 2011 roku dynamika akcji kredytowej była taka sama w bankach z kapitałem zagranicznym i krajowym. Osłabienie akcji kredytowej w bankach z kapitałem zagranicznym wiązało się jedynie z nieznacznym pogorszeniem jakości portfeli kredytowych dla przedsiębiorstw w tych bankach, podczas gdy jakość analogicznych portfeli w bankach z kapitałem krajowym istotnie pogorszyła się. W latach 2008–2012 udział kredytów ze stwierdzoną utratą wartości w segmencie kredytów dla przedsiębiorstw utrzymywał się w bankach z kapitałem zagranicznym w przedziale 5–10%, podczas gdy w bankach z kapitałem krajowym oscylował w przedziale 7–22%. Z powyższego wynika, że banki z kapitałem zagranicznym lepiej zarządzały ryzykiem kredytowym niż banki z udziałem kapitału polskiego, przy czym te ostatnie nie „zakreśliły kurka” z kredytami. Ponadto interesującym zjawiskiem był brak ujemnej zależności pomiędzy skalą problemów finansowych „matek” a polityką kredytową ich spółek zależnych działających w Polsce.

Według badań NBP, w IV kwartale 2012 roku dostępność kredytu dla przedsiębiorstw w Polsce nie zmieniła się zasadniczo względem wcześniejszego kwartału, pozostając wyraźnie poniżej poziomu sprzed roku. Kredyt otrzymało około 84% wnioskujących o jego

przyznanie przedsiębiorstw, wobec blisko 90% zaakceptowanych wniosków w analogicznym okresie 2011 roku i 82% w III kwartale 2012 roku. Równocześnie zwiększył się odsetek respondentów, którzy wskazywali trudności w dostępie do kredytu jako barierę rozwoju. Jednak nadal wspomniana bariera dostępu do kredytu pozostawała wymieniana dużo rzadziej niż niski popyt, wahania kursu walutowego czy zatory płatnicze. Nadmienić należy również, że banki miały potencjał do kreowania akcji kredytowej, gdyż w grudniu 2012 roku nabyły bony pieniężne za blisko 120 mld złotych.

### **Zewnętrzne czynniki chorobotwórcze**

Życie ponad stan i krótkie cykle wyborcze są podstawowymi, choć nie jedynymi czynnikami chorobotwórczymi. Powyższe doprowadziło m.in. do kryzysu zadłużeniowego i poważnych problemów gospodarczych w niektórych krajach. Zadłużenie budżetowe i potrzeba jego sfinansowania (np. poprzez emisję rządowych papierów wartościowych) stanowi zaś konkurencję dla finansowania przez banki sektora prywatnego, co dotyczy także Polski (tzw. wypychanie wewnętrzne). Banki wołają nabywać rządowe papiery wartościowe, których rentowność kształtuje się co prawda poniżej średniego oprocentowania kredytów dla przedsiębiorstw, ale charakteryzują się one teoretycznie mniejszym ryzykiem i w praktyce niższymi wymogami kapitałowymi, które muszą utrzymywać banki. Tym samym zjawisko to może powodować wzrost ceny pieniądza bankowego dla przedsiębiorstw.

Należy jednocześnie pamiętać, iż polski sektor finansowy (a poprzez niego również przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe) poniesie pośrednio koszty restrukturyzacji finansowej krajów strefy euro (pomimo, iż nie ma w swoich portfelach np. greckich papierów wartościowych), gdyż:

- podmioty dominujące zgodziły się na redukcję o średnio 53,5% wartości nominalnej posiadanych greckich obligacji znajdujących się w portfelach banków,
- nastąpi spadek dochodów polskich klientów, którzy na skutek ograniczenia przyszłego budżetu Unii dostaną mniejsze dopłaty,
- nastąpił wzrost niestabilności i zmienności na rynkach finansowych (m.in. w odniesieniu do kursów akcji, walut i surowców).

Niepokojące mogą być także próby przerzucenia na polski sektor bankowy części kosztów naprawy finansów publicznych w krajach, w których banki przyczyniły się do kryzysu i wymagały istotnego wsparcia ze strony rządu. W szczególności takimi działaniami może być próba nakładania na banki dodatkowych opłat i/lub podatków (od instytucji i od transakcji), z których wpływy trafiałyby bezpośrednio do budżetu państwa, a nie na specjalne fundusze mające stabilizować systemy bankowe w przyszłości. W Polsce, jak na razie, istnieją plany nałożenia dodatkowej opłaty na banki przeznaczonej na fundusz stabilizacyjny.

Podkreślenia wymaga, że dla „niedomagającego” systemu bankowego alternatywą nie jest tzw. równoległy system bankowy, czyli m.in. system pośrednictwa pożyczkowego,

który obejmuje podmioty i działania poza „normalnym” systemem bankowym<sup>3</sup>. Równocześnie odnotować należy, że wartość globalnego równoległego systemu bankowego rośnie. Według wstępnych szacunków FSB wzrosła ona z 21 bln euro w 2002 roku do około 46 bln euro w 2010 roku, co stanowi 25–30% całego systemu finansowego (przy czym w USA odsetek ten kształtuje się na poziomie 35–40%, a w Europie 13%). Omawiany system równoległy, obok zalet, generuje jednak także zagrożenia systemowe, do których można zaliczyć m.in.:

- ryzyko nagłego, masowego wycofywania funduszy,
- stosowanie wysokiej dźwigni finansowej,
- obniżanie standardów dla całego systemu finansowego, gdyż np. niektóre banki starają się naśladować określone zachowania,
- potencjalny efekt zarażenia (np. poprzez nie wywiązywanie się podmiotów z równoległego systemu bankowego ze zobowiązań wobec podmiotów sektora bankowego).

## Terapia

Wśród stosowanych terapii antykryzysowych wyróżnić można terapię doraźną i docelową. Pierwsza z nich trwa przez cały okres współczesnego kryzysu, z nasileniem w jego pierwszej fazie. Druga zaś jest charakterystyczna dla ostatnich dwóch lat.

### Terapia doraźna

Terapia doraźna polega przede wszystkim na „gaszeniu pożarów”, z reguły bez wizji kompleksowej strategii działania. W początkowym okresie turbulencji próbowano uzdrawiać system bankowy i gospodarkę przede wszystkim poprzez wsparcie w formie pomocy publicznej (zarówno w drodze bezpośredniego dokapitalizowania, jak i udzielonych gwarancji).

Jak wspomniano wyżej, terapia doraźna nie zakończyła się w 2010 roku. Nawet w 2012 roku niektóre banki z tzw. krajów PIIGS wciąż wymagały wsparcia ze strony rządów (np. przejęcie kontroli przez rząd hiszpański nad *Banco Financiero y de Ahorros*).

Omawiając działania antykryzysowe, nie można zapomnieć o roli EBC. Początkowo działania EBC miały formę modyfikacji instrumentów standardowych, których głównym celem było zapewnienie płynności (np. poprzez rozszerzenie zakresu akceptowalnych zabezpieczeń – październik/listopad 2008 roku i maj 2010 roku). W dalszej kolejności EBC wprowadzał instrumenty niestandardowe, których celem stało się także „odblokowanie” akcji kredytowej. Przykładami takich działań są:

- bezwarunkowy wykup zabezpieczonych obligacji (w okresie lipiec 2009 – czerwiec 2010 r.: 60 mld euro, w okresie listopad 2011 – październik 2012 r.: 40 mld euro),
- bezwarunkowy wykup obligacji skarbowych Grecji, Irlandii i Portugalii (w okresie maj 2010 – marzec 2011 r. i od sierpnia 2011 r.) oraz Hiszpanii i Włoch (od sierpnia 2011 r.) w łącznej kwocie ponad 220 mld euro,

---

<sup>3</sup> Szerzej: M. Zaleska: *Bankowość cienia*, „Rzeczpospolita” z 1 sierpnia 2012 i M. Zaleska: *Szara bankowość*, „Gazeta Bankowa” 2012, nr 9.

- trzyletnie operacje finansujące – LTRO (w grudniu 2011 roku – 489 mld euro i w lutym 2012 roku – 530 mld euro).

Tabela 3

Kwota pomocy publicznej w krajach Unii Europejskiej od października 2008 do października 2010 roku

Lp.	Kraj	Kwota pomocy publicznej (mld euro)
1	Wielka Brytania	850,3
2	Irlandia	723,3
3	Dania	599,7
4	Niemcy	592,2
5	Francja	351,1
6	Hiszpania	334,3
7	Belgia	328,6
8	Holandia	323,6
9	Szwecja	161,6
10	Austria	91,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Komisji Europejskiej.

Zaznaczyć należy, że pozyskanie z EBC taniego pieniądza przez banki ze strefy euro na razie nie wpłynęło istotnie na wzrost akcji kredytowej, przy czym zwiększyło zainteresowanie rządowymi papierami wartościowymi. To może zaś prowadzić do osłabienia determinacji rządów w przeprowadzaniu gruntownych reform i wprowadzaniu programów oszczędnościowych. Ponadto poprzez wdrożenie operacji LTRO zmniejszyła się konkurencyjność banków spoza strefy euro, które nie mają dostępu do tak tanich środków, a zatem operacje te są swoistą subwencją dla wybranych banków. To wszystko nie doprowadziło dotychczas do groźnego wzrostu inflacji, gdyż wykreowany pieniądz nie trafił w zasadzie do realnej gospodarki.

### Terapia docelowa

Terapia docelowa jest próbą poszukiwania złotego środka lub inaczej kompromisu w zakresie:

- poziomu ubankowienia świata,
- kształtu sieci bezpieczeństwa i działań pomocowych,
- zakresu regulacji ostrożnościowych i obciążeń finansowych.

Istotnym problemem jest jednak brak spójności działań, w tym organów nadzorów i państw, a nawet brak jednego celu. O ile bowiem nadrzędnym celem prywatnego banku jest pomnażanie majątku właścicieli, to działania organów nadzorów i państw mają kilka, czasem nawet wykluczających się, celów (np. zapewnienie bezpieczeństwa depozytów, ochronę konkurencji i dostarczenie źródeł finansowania do realnej gospodarki).

Odnosząc się do wskazanych powyżej trzech podpunktów, stwierdzić należy, że dotychczas nie określono optymalnego poziomu ubankowienia świata, zaproponowano nowe struktury sieci bezpieczeństwa w postaci nadzoru makroostrożnościowego (*European Systemic Risk Board* – ESRB) i mikroostrożnościowego (w odniesieniu do sektora bankowego sprawowanego przez EBA – *European Banking Authority*), a także unii bankowej oraz dyskutowano nowe regulacje nadzorcze (m.in. w postaci pakietu CRD IV).

O ile większość pomysłów jest praktycznie nowym ujęciem starej filozofii myślenia, o tyle projekt unii bankowej<sup>4</sup> i raport Liikanena stanowią pewną „nową jakość”. We wspomnianym raporcie zaprezentowana została idea realnego podziału istniejących banków na podmioty zajmujące się działalnością bankową i handlową. Podział ten miałby dotyczyć tylko banków, których zaangażowanie w instrumenty handlowe stanowi 15–25% sumy aktywów lub jest większe od 100 mld euro. Jest to zatem w zasadzie jedyny pomysł próbujący realnie i długotrwale zmniejszyć skalę działalności europejskich banków, a tym samym zwiększyć bezpieczeństwo europejskiego systemu bankowego, m.in. poprzez ograniczenie poziomu dźwigni finansowej i procykliczności.

### Uboczne skutki terapii

Jednymi z istotnych skutków terapii są wysokie koszty obecnych i przyszłych działań. Utrzymanie sieci bezpieczeństwa po kryzysie będzie z pewnością droższe niż przed okresem ostatnich turbulencji. Do najważniejszych przedsięwzięć i wyzwań generujących koszty można bowiem zaliczyć:

- wdrożenie pakietu CDR IV – szacowany koszt implementacji w Unii Europejskiej to 84 mld euro do 2015 roku i 460 mld euro do 2019 roku (przy czym wskazany koszt odnosi się tylko do brakującej kwoty funduszy własnych ponad 8000 banków i firm inwestycyjnych),
- konieczność utrzymania przez podmioty dominujące współczynnika *Core Tier 1* na poziomie 9% zgodnie z zaleceniami EBA (od grudnia 2011 do czerwca 2012 roku 71 banków w Unii Europejskiej pozyskało 205 mld euro funduszy własnych, z czego 120,5 mld euro stanowiły „nowe” fundusze, 42,5 mld euro wynikało ze zmiany sumy aktywów ważonych ryzykiem, a 42 mld euro stanowiła pomoc publiczna dla banków greckich i jednego hiszpańskiego),
- nowy „europejski” podatek od transakcji finansowych – do października 2012 roku Komisja Europejska otrzymała od 11 krajów unijnych (Austrii, Belgii, Estonii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Niemiec, Portugalii, Słowacji, Słowenii, Włoch) oficjalne zgłoszenie chęci wprowadzenia u siebie takiego podatku,

---

<sup>4</sup> Szerzej: M. Zaleska: *Unia bankowa – koncepcja i wyzwania*, [w:] *Unia bankowa*, red. M. Zaleska, Difin, Warszawa 2013.

- tworzenie funduszy restrukturyzacyjnych we wszystkich krajach Unii Europejskiej, które będą finansowane co do zasady w trybie *ex ante* (np. w Niemczech roczne wpłaty banków z tego tytułu mają wynieść 1 mld euro),
- nowa opłata na europejski nadzór bankowy w ramach unii bankowej – EBC ma nakładać na podmioty nadzorowane opłaty, których wysokość będzie uzależniona od znaczenia danej instytucji i profilu jej ryzyka,
- nowe zasady zakładające przejście wszystkich systemów gwarantowania depozytów w krajach Unii Europejskiej na metodę finansowania *ex ante* oraz określenie docelowego wskaźnika pokrycia na poziomie 1,5%, co oznaczałoby konieczność wpłaty przez wszystkie unijne banki w ciągu pierwszych 10 lat kwoty rządu 124–159 mld euro.

### Podsumowanie

Okres kryzysu w systemie bankowym jest czasem interesującym, pełnym wyzwań, a jednocześnie sprzyjającym wprowadzaniu zmian. Powinien być on wykorzystany jak najlepiej, bowiem po zakończeniu turbulencji skłonność do zmian wyraźnie osłabnie.

Należy sobie życzyć, aby wprowadzane obecnie działania antykryzysowe były przemyślane, rozsądne i przyniosły sukces, m.in. w postaci sprawnie działającego i bezpiecznego systemu bankowego w przyszłości.

Parafrazując powyższe i odnosząc to do terminologii medycznej można postulować, aby zakładane stenty i bajpasy nie tylko przedłużyły życie współczesnego systemu bankowego, ale spowodowały przede wszystkim jego powrót do stanu trwałego zdrowia, a równocześnie żeby skutki uboczne nie okazały się śmiertelne dla pacjenta.

### Literatura

- Koleśnik J: *Bezpieczeństwo systemu bankowego. Teoria i praktyka*, Difin, Warszawa 2011.
- Zaleska M: *SIFIs – nierozwiązywalny problem?*, [w:] *Eseje o stabilności finansowej*, red. A. Alińska, CeDeWu, Warszawa 2012.
- Zaleska M: *Unia bankowa – koncepcja i wyzwania*, [w:] *Unia bankowa*, red. M. Zaleska, Difin, Warszawa 2013.
- Zaleska M: *Bankowość cienia*, „Rzeczpospolita” z 1 sierpnia 2012.
- Zaleska M: *Duży bank – duży kłopot*, „Rzeczpospolita” z 9 maja 2012.
- Zaleska M: *Niemodna upadłość banków*, „Rzeczpospolita” z 13 czerwca 2012.
- Zaleska M: *Szara bankowość*, „Gazeta Bankowa” 2012, nr 9.

*prof. zw. dr hab. Małgorzata Zaleska*  
*Narodowy Bank Polski*  
*Szkoła Główna Handlowa w Warszawie*



**Streszczenie**

W opracowaniu wskazano na główne przyczyny współczesnego kryzysu i jego wpływ na akcję kredytową. Równocześnie omówione zostały doraźne i długoterminowe działania mające na celu zniwelowanie skutków kryzysu, w tym przedsięwzięcia wdrożone przez EBC. Ponadto ważną część rozważań stanowi wskazanie istotnych obszarów zmian z punktu widzenia zwiększenia stabilności systemu bankowego i gospodarek w przyszłości.

**ATHEROSCLEROSIS OF THE BANKING SYSTEM****Summary**

The author points out the main causes of the current crisis and its impact on lending. Ad hoc and long-term measures aimed at leveling the effects of the crisis, including those implemented by the ECB, are discussed. In addition, identifying the areas of changes important for enhancing the stability of the banking system and of economies in the future is an important part of the author's deliberations.